

Roman Jacek Arseniuk

Rzecznik Praw Obywatelskich
Szanowny Pan
Marcin Wiącek

Petycja

- 1) W interesie publicznym proszę o podjęcie kroków, które doprowadzą do „zmiany” (§ 82 ZTP) art. 505 § 1 kpc. Proponuję, aby dotychczasowy tekst tego przepisu został zastąpiony takim tekstem: **Od nakazu zapłaty pozwany może wnieść sprzeciw. W sprzeciwie można żądać zasądzenia zwrotu kosztów sporządzenia sprzeciwu.**
- 2) W interesie publicznym proszę o podjęcie kroków, które doprowadzą do zmiany art. 505³⁵ kpc. Proponuję, aby dotychczasowy tekst tego przepisu został zastąpiony takim tekstem: **Do sprzeciwu nie dołącza się dowodów. Jednakże, jeżeli w sprzeciwie zażądano zasądzenia zwrotu kosztów sporządzenia sprzeciwu, należy dołączyć do sprzeciwu kopię dokumentu świadczącego o poniesieniu takich kosztów.**
- 3) W interesie publicznym proszę o podjęcie kroków, które doprowadzą do zmiany art. 505³⁷ § 1 kpc. Proponuję, aby dotychczasowy tekst tego przepisu został zastąpiony takim tekstem: **W przypadku umorzenia postępowania sąd orzeka co do żądania zasądzenia zwrotu kosztów sporządzenia sprzeciwu, jeżeli w sprzeciwie takie żądanie jest sformułowane.**
- 4) W interesie publicznym proszę o podjęcie kroków, które doprowadzą do zmiany art. 505²⁸ § 2 pkt 1 kpc. Proponuję, aby dotychczasowy tekst tego przepisu został zastąpiony takim tekstem: **jeżeli powód dochodzi roszczenia innego niż pieniężne nieprzekraczające 10 tysięcy złotych.**

Uzasadnienie

Uprzejmie przypominam, że w art. 98 § 1 kpc jest ustanowiona jedna z zasad postępowania cywilnego: „Strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu)”. Ta zasada nie jest bezwzględna i tak np. w art. 109 § 1 kpc jest zmodyfikowana w ten sposób, że żądanie zwrotu kosztów nie zawsze musi być sformułowane, ponieważ „o kosztach należnych stronie działającej bez adwokata, radcy prawnego lub rzecznika patentowego sąd orzeka z urzędu”. Ta zasada jest zmodyfikowana także np. w art. 109 § 2 kpc w taki sposób, że nawet adwokat nie może liczyć na to, że sąd zasądzi każdą zażadaną kwotę np. za sporządzenie sprzeciwu.

Należy podkreślić, że obowiązujący art. 505³⁷ § 1 kpc jest rażąco sprzeczny z zasadą sformułowaną w art. 98 § 1 kpc. Chodzi o to, że w myśl art. 505³⁶ § 1 kpc wniesienie sprzeciwu pociąga za sobą umorzenie postępowania w zakresie, w którym nakaz zapłaty utracił moc. Umorzenie postępowania to dla strony powodowej nic innego jak przegrana na tym etapie postępowania, a nawet przegrana całkowita, jeżeli powód w ciągu trzech miesięcy nie wniesie pozwu o te same roszczenie w postępowaniu innym niż EPU (*vide* art. 505³⁷ § 2 kpc). A zatem powód, w myśl ogólnej zasady, powinien zwrócić koszty procesu już po umorzeniu postępowania na skutek wniesienia sprzeciwu. W razie wniesienia pozwu, o którym jest mowa w art. 505³⁷ § 2 kpc, i wygrania sprawy przez powoda, koszty zasądzone na etapie EPU mogą być przez sąd rozliczone, tak że uczciwy powód może odzyskać koszty poniesione na etapie EPU.

Nie bez powodu w poprzednim akapicie użyłem wyrazu „uczciwy”. Moim zdaniem, obowiązujący art. 505³⁷ § 1 kpc tylko dlatego ma taki tekst, jaki ma, ponieważ w Ministerstwie Sprawiedliwości jest wpływowa grupa funkcjonariuszy publicznych, która robi co może, aby ułatwić zagranicznym i krajowym oszustom ograbianie uczciwych Polaków. To właśnie m.in. ci oszuści wykorzystują EPU do tego ograbiania w ten sposób, że żądają zasądzenia zapłaty za lipne (fałszywe, nie odzwierciedlające rzeczywistych zakupów lub usług) faktury. Ten mechanizm ograbiania Narodu Polskiego opisałem już wcześniej w petycji z 24 kwietnia 2018 o postępowaniu elektronicznym opublikowanej na stronach MS, Sejmu (BKSP-145-350/18), RPO i Prezydenta RP. Jeszcze dokładniej opisałem ten ograbianie w **petycji z 22 lutego 2019 zamieszczonej na stronie RCL**, a wspominałem o tym ograbianiu w petycji z 31 sierpnia 2021 opublikowanej także na stronie RCL.

Wspomniałem wyżej o uczciwości. Uczciwy powód, który wykonał np. usługę telekomunikacyjną, nie ma żadnego powodu do obaw, że sąd tradycyjny może nie uwzględnić pozwu o zapłatę za taką usługę. A zatem obowiązek zwrotu kosztów sporządzenia sprzeciwu na etapie EPU, nie stanowi dla uczciwego powoda żadnego problemu, bo te zapłacone koszty może wkrótce odzyskać.

Dla powodów nieuczciwych obowiązek zwrotu kosztów sporządzenia sprzeciwu na etapie EPU jest poważną przeszkodą do wniesienia pierwszego pozwu o zapłatę za lipną fakturę i wnoszenia pozwów kolejnych o zapłatę za tę samą lipną fakturę (są w Internecie opisane takie przypadki). **To właśnie dlatego, aby usunąć tę ważną przeszkodę na drodze do ograbiania Narodu Polskiego, został ustanowiony obecnie obowiązujący art. 505³⁷ § 1 kpc.** A mówiąc precyzyjniej, chodzi o to, aby pozwanego, który otrzymał nakaz zapłaty w EPU na podstawie pozwu, w którym została opisana lipna faktura, zniechęcić do wynajęcia adwokata, który sporządzi profesjonalny sprzeciw od nakazu zapłaty. Oczywiście, te zniechęcenie wynika z tego, że pozwany nie może liczyć na zwrot kosztów wynajęcia adwokata.

Zapewne ktoś w tym miejscu powie, że do sporządzenia sprzeciwu w EPU nie jest potrzebny adwokat. Twierdzę, że co najmniej dla połowy społeczeństwa nawet sporządzenie prostego pisma procesowego jest dużym problemem. Proszę zauważyć, że np. pozornie prosty sprzeciw w EPU powinien spełniać wymagania określone w art. 480³ § 2 kpc. Proszę pomyśleć, czy przeciętny obywatel rozumie to, co jest napisane w tym przepisie.

Proszę zobaczyć, co o projekcie art. 505³⁷ § 1 kpc jest napisane na s. 21 druku 322408 (z rządowego etapu procesu legislacyjnego zakończonego opublikowaniem ustawy Dz.U.2019.1469; ten druk to opinie z 14 grudnia 2017 do projektu przesłane przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu; *vide* także druk sejmowy 3137): „Oдноśnie art. 505³⁷ uważam, że rozwiązanie przyjęte w tym przepisie wydaje się niesprawiedliwe z aksjologicznego punktu widzenia. Po pierwsze wydaje się, że jeśli powód nie wytoczył ponownie powództwa, a pozwany wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, zlecając jego wniesienie fachowemu pełnomocnikowi, powinien mieć prawo do zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Zdarza wręcz, że niektóre podmioty występują wielokrotnie z pozwami przeciwko tym samym pozwanym, po czym po przekazaniu spraw do sądu właściwości ogólnej cofają je albo też nie uzupełniają braków pozwu, a pozwani czują się nękani, nie będąc w ogóle dłużnikami (przynajmniej tak niektórzy twierdzą, co jednak ostateczna postawa powodów zdaje się potwierdzać). Trudno zaakceptować

sytuację, gdy powód zmusza pozwanego do podejmowania obrony, choćby ta była na tym etapie relatywnie prosta, a koszty takiej obrony mają obciążać pozwanego, gdy powód nie wniesie na nowo pozwu w postępowaniu tradycyjnym. Można rozważyć ewentualnie wprowadzenie odrębnej stawki w rozporządzeniach w sprawie opłat za czynności adwokackie/radców prawnych za zastępstwo w elektronicznym postępowaniu upominawczym, bez względu na wartość przedmiotu sprawy, natomiast obciążanie pozwanego w takiej sytuacji kosztami obrony wydaje się niesprawiedliwe”.

Przytoczę teraz istotną część odpowiedzi projektodawcy na powyższą opinię (druk 358630, s. 174): „Przepisy o elektronicznym postępowaniu upominawczym mają umożliwić jak najszybsze procedowanie, a zatem mają być jak najprostsze. Dotyczy to także przepisów o kosztach – stąd założeniem jest ponoszenie przez strony kosztów e.p.u. we własnym zakresie”.

Powyższą odpowiedź projektodawcy tak skomentuję: Z analizy art. 505³⁷ § 1 kpc i innych przepisów o EPU oraz wypowiedzi projektodawcy jasno wynika, że zdaniem projektodawcy przepisy o EPU powinny w jak najprostszy sposób umożliwić ograbianie Polaków. Elementarna sprawiedliwość (dominująca zasada cywilizowanego prawa) nie jest zdaniem projektodawcy ważna; najważniejsze jest stworzenie jak najprostszych przepisów służących ograbianiu Narodu Polskiego. Przytoczę jeszcze fragment preambuły do Konstytucji RP: „w poczuciu odpowiedzialności przed Bogiem lub przed własnym sumieniem, ustanawiamy Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej jako prawa podstawowe dla państwa oparte na poszanowaniu wolności i sprawiedliwości”.

Wykonanie postulatów mojej petycji może w prosty sposób znacznie ograniczyć ograbianie Narodu Polskiego przy wykorzystaniu EPU, zwłaszcza gdyby dodatkowo została wykonana przedstawiona w piśmie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu propozycja wprowadzenia „odrębnej stawki w rozporządzeniach w sprawie opłat za czynności adwokackie/radców prawnych za zastępstwo w elektronicznym postępowaniu upominawczym”.

Uzasadnię teraz postulat czwarty petycji. „Nie ma w słowniku ludzi kulturalnych słów” (z filmu „C.K. Dezerterzy”), których należałoby użyć, aby określić ludzi odpowiedzialnych za przepisy regulujące EPU, a zatem użyję tylko takich wyrazów: EPU jest postępowaniem bardzo uproszczonym w porównaniu z postępowaniem uproszczonym. W postępowaniu uproszczonym można dochodzić co najwyżej 20 tysięcy złotych (art. 505¹ § 1kpc), a zatem przepisy o EPU nie powinny umożliwiać dochodzenia kwot przekraczających 10 tysięcy złotych.

Uprzejmie zachęcam także do zapoznania się z moją petycją z 9 sierpnia 2023, w której proponuję zmianę trzech przepisów KPC o dowodach. Twierdę, że bez tej zmiany bałagan w wymiarze sprawiedliwości będzie się tylko powiększał. Petycja jest opublikowana na stronach internetowych Senatu (petycja nr 800) i MS (pod datą 18 sierpnia 2023). W petycji z 9 sierpnia 2023 przypominam także niektóre wcześniejsze petycje, w których pisałem o przepisach, które są celowo utrzymywane, aby ułatwić ograbianie Narodu Polskiego.

Podpisem zaufanym podpisał
Roman Jacek Arseniuk

Oświadczenie

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Podpisem zaufanym podpisał
Roman Jacek Arseniuk